

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 października 2016 roku powód D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą AUTO-S., domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 4408,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki D. (...), będący własnością J. S. (1), a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowany zawarł z powodem umowę dotyczącą parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu, najmu samochodu zastępczego (obejmującą 19 dni) oraz pomocy w pracach organizacyjno-biurowych. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT. Strona pozwana odmówiła jednak (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzytelność w drodze umowy cesji) kosztów wskazanych w powyższej fakturze.

W dniu 3 lutego 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 973 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wskazaną w pozwie szkodę. Zarzuciła jednak, że zakres uszkodzeń w pojeździe poszkodowanego był na tyle niewielki, że jego dalsza eksploatacja była w pełni możliwa. Niezależnie od tego strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości (w zakresie zastosowanej przez powoda stawki za dobę – uznając co do zasady stawkę w wysokości 65 zł netto). Zarzuciła przy tym, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadnione, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. W ocenie strony pozwanej brak było wreszcie związku przyczynowego pomiędzy kosztami przechowania oraz kosztami organizacyjno-biurowymi a zaistniałą szkodą.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 kwietnia 2015 roku pojazd marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność J. S. (1) (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 64v;

zaświadczenie – k. 80)

W tym samym dniu (24 kwietnia 2015 roku) pełnomocnik poszkodowanego J. S. (1) (H. S.) zawarł z D. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą AUTO-S. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto).

Pojazd został wydany w dniu 24 kwietnia 2015 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 13 maja 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 24.04.2015 roku z protokołem odbioru – k. 11-12;

upoważnienie – k. 9)

W tym samym dniu (24 kwietnia 2015 roku) pełnomocnik poszkodowanego (H. S.) zawarł z D. W. umowę naprawy pojazdu, której przedmiotem było wykonanie naprawy pojazdu (w tym zakup materiałów i części), prace biurowe (przyjęcie i wydanie pojazdu, rozpoczęcie i monitorowanie procesu likwidacyjnego w Towarzystwie (...), wykonanie kosztorysu naprawy itp.), demontaż części do oględzin, mycie i polerowanie pojazdu w trakcie i po naprawie oraz przechowywanie pojazdu. Za powyższe czynności poszkodowany zobowiązał się zapłacić kwotę zgodną z cennikiem.

Poszkodowany upoważnił także pracowników D. W. do reprezentowania w postępowaniu likwidacyjnym.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 24.04.2015 roku – k. 8;

upoważnienie z dnia 24.04.2015 roku – k. 10)

W dniu 24 kwietnia 2015 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W dniu 6 maja 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego. W tym samym dniu został też sporządzony protokół szkody, kosztorys naprawy, wycena uszkodzonego pojazdu oraz analiza kosztów naprawy.

W piśmie z dnia 12 maja 2015 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że zgłoszona szkoda ma charakter szkody całkowitej.

W decyzji z dnia 19 maja 2015 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 1600 zł, które w tym samym dniu zostało wypłacone.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 28-30;

pismo z dnia 12.05.2015 roku – k. 17;

decyzja z dnia 19.05.2015 roku – k. 33;

kalkulacje i wyceny – k. 31-32 i 72-78)

W dniu 13 maja 2015 roku D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą AUTO-S., wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (J. S. (1)) kwotą 3584 zł netto (4408,32 zł brutto) za:

- przechowanie pojazdu w dniach od 24 kwietnia 2015 roku do 13 maja 2015 roku – 19 dób po 26 zł netto – łącznie 494 zł netto (607,62 zł brutto);
- dzierżawę samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bez limitu kilometrów w okresie od dnia 24 kwietnia 2015 roku do dnia 13 maja 2015 roku – 19 dób po 150 zł netto – łącznie 2850 zł netto (3505,50 zł brutto);
- przyjęcie i wydanie pojazdu do/z warsztatu, ustawienie pojazdu na stanowisku parkingowym, objaśnienie poszkodowanemu zasad, praw i obowiązków związanych z likwidacją szkody, rozpoczęcie i monitorowanie przebiegu likwidacyjnego szkody, przygotowanie dokumentacji szkodowej, obsługę i przepływ dokumentacji pomiędzy klientem, warsztatem i towarzystwem ubezpieczeń, wykonanie oględzin, pełną dyspozycyjność dla rzeczoznawcy i inne – 2 roboczegodziny w wysokości po 120 zł netto – łącznie 240 zł netto (295,20 zł brutto).

Termin płatności faktury VAT określono na dzień 20 maja 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 16)

W tym samym dniu (13 maja 2015 roku) poszkodowany J. S. (1) (cedent) zawarł z D. W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 24 kwietnia 2015 roku, wynikającej z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 13.05.2015 roku – k. 13)

W piśmie z dnia 13 maja 2015 roku cedent (J. S. (1)) zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę należnego odszkodowania z tytułu faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

piśmo z dnia 13.05.2015 roku – k. 14)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego J. S. (1) uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 24 kwietnia 2015 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z J. S. (1), właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego, kosztów parkowania oraz prac organizacyjno-biurowych. W ocenie powoda strona pozwana bezpodstawnie odmówiła wypłaty należnego odszkodowania.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego

przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powód domagał się między innymi zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie

ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

W ocenie Sądu chybiony był przede wszystkim zarzut strony pozwanej, jakoby zakres uszkodzeń w pojeździe poszkodowanego był na tyle niewielki, że jego dalsza eksploatacja była w pełni możliwa. Po pierwsze strona pozwana w żaden sposób nie wykazała powyższej okoliczności (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu). Po wtóre właściwie bez znaczenia była kwestia, czy samochód mimo uszkodzeń mógł być normalnie użytkowany, ponieważ poszkodowany nie miał obowiązku korzystania z uszkodzonego samochodu (nawet jeśli było to teoretycznie możliwe). Po trzecie wreszcie przedstawiciel ubezpieczyciela (strony pozwanej) dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu po upływie kilkunastu dni od momentu zgłoszenia szkody (a dopiero wtedy mógłby ewentualnie stwierdzić niewielki zakres uszkodzeń, który nie zagrażałby bezpieczeństwu pasażerów samochodu). Na marginesie jedynie można w tym miejscu wskazać, że wbrew zarzutom strony pozwanej zakres uszkodzeń wynikający ze sporządzonego kosztorysu na pewno nie miał charakteru jedynie estetycznego (i to niezależnie od faktu stwierdzenia szkody całkowitej).

Niezależnie od powyższego można dodać, że konieczność korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego nie budziła w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Jak wynikało bowiem z oświadczenia poszkodowanego samochód był niezbędny jego użytkownikowi (H. S.) do celów osobistych (rodzinnych), w tym przewożenia dziecka do szkoły czy dojazdów na rehabilitację, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Trzeba przy tym podkreślić, że korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu najczęściej nie może być zastąpione wykorzystaniem środków komunikacji publicznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe (zawodowe) właściciela. W ocenie Sądu ewentualna zbędność (brak potrzeby) najmu pojazdu zastępczego występowałaby jedynie wtedy, gdyby w określonym czasie właściciel w ogóle nie używał samochodu, dysponował innym (wolnym) samochodem nadającym się do wykorzystania lub używał samochodu w sposób naprawdę okazjonalny i sporadyczny, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (a strona pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnej).

Należy także zauważyć, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu lub utracie pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać także wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Trzeba w tym miejscu także przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (w tym naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowę najmu oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą 19 dni najmu z dobową stawką czynszu w wysokości 150 zł netto), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powód bezpodstawnie zawyżył stawkę dobową najmu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powód dochodził roszczenia, które wywodził z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powód, który w wyniku umowy przelewu zajął pozycję wierzyciela (poszkodowanego J. S. (2)), właściwie nie był zobowiązany do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym

zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (także w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że wynajęty samochód zastępczy (R. (...) – segment C) był nieco wyższej klasy niż uszkodzony pojazd należący do poszkodowanego (D. (...) – segment B/C).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli powód) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 150 zł netto [184,50 zł brutto] za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których treści wynikało, że cena za kilkunastodniowy najem auta w klasie zbliżonej do uszkodzonego pojazdu (segment B) kształtowała się na poziomie od około 69 zł netto (84,87 zł brutto) za dobę do około 79 zł netto (97,17 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że stawka zastosowana przez powoda (150 zł netto [184,50 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że uszkodzony pojazd mieścił się na granicy segmentów (B/C) oraz że w chwili zawierania umowy z poszkodowanym nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego (że będzie trwał kilkanaście dni). Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była wskazana przez stronę pozwaną w ofertach stawka wyższa, czyli 79 zł netto (97,17 zł brutto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że w ocenie Sądu na oddalenie zasługiwał wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność ustalenia średniej rynkowej stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego). Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu zastępczego (oraz ocena, czy są to stawki rynkowe) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, co zresztą uczyniła.

Chybiony był przy tym zarzut strony pozwanej, jakoby oferowała ona najem pojazdów zastępczych według stawki 65 zł netto przy najmie w okresie powyżej 21 dni. Strona pozwana nie wykazała bowiem w żaden sposób, aby w tym konkretnym przypadku zaproponowała poszkodowanemu najem za powyższą kwotę. Niezależnie od powyższego najem w niniejszej sprawie trwał poniżej 21 dni.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na powoda obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Powództwo było natomiast nieuzasadnione w części dotyczącej dochodzonych przez powoda kosztów parkowania uszkodzonego pojazdu (powód w tym zakresie nie zgłosił zresztą nawet twierdzeń, które w dostateczny sposób uzasadniałyby jego roszczenie). Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że z umowy zawartej z poszkodowanym w żaden sposób nie wynikała zastosowana przez powoda w wystawionej fakturze VAT stawka dobową za przechowanie

pojazdu. W umowie wskazano jedynie, że kwota ta powinna być zgodna z cennikiem. Jednocześnie jednak powód nie wykazał, że umożliwił poszkodowanemu zapoznanie się z cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług (o którym była mowa w umowie), ani cennika takiego nie przedłożył.

W ocenie Sądu powód w żaden sposób nie udowodnił także, żeby strona pozwana zobowiązana była do zapłaty łącznej kwoty 295,20 zł z tytułu zwrotu kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych.

Należy w tym miejscu wskazać, że w umowie z dnia 24 kwietnia 2015 roku strony wprawdzie ustaliły, że powód prace takie (organizacyjno-biurowe) wykona, jednak nie wskazały, jakie wynagrodzenie powinien z tego tytułu otrzymać (co w ocenie Sądu było istotnym elementem zawartej umowy). Jednocześnie powód w żaden sposób nie wykazał (tak jak w przypadku umowy przechowania), że umożliwił poszkodowanemu zapoznanie się z cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług (o którym była mowa w umowie), ani cennika takiego nie przedłożył. Powód nie udowodnił wreszcie, że wykonał wszystkie prace wskazane w fakturze VAT oraz że były one konieczne (niezbędne) do tego, aby szkoda została prawidłowo zlikwidowana.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powód wstąpił z mocy umowy przelewu w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powoda także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powodowi należały się odsetki ustawowe od dnia 20 czerwca 2015 roku. Skoro bowiem szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 13 maja 2015 roku, to (doliczając siedem dni na obrót pocztowy) termin spełnienia świadczenia przypadał w dniu 19 czerwca 2015 roku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków J. S. (1) i H. S. oraz przesłuchania powoda (na okoliczność między innymi zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego, jej rozliczenia czy jezdności uszkodzonego pojazdu). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie powyższe okoliczności albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany (i niekwestionowany przez stronę pozwaną) okres 19 dni (od dnia 24 kwietnia 2015 roku do dnia 13 maja 2015 roku) według stawki w wysokości 79 zł netto (97,17 zł brutto) za każdą dobę, a więc 1846,23 zł brutto (1501 zł netto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie powyższej kwoty (1846,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki dobowej czynszu najmu przewyższającej kwotę 97,17 zł brutto [79 zł netto], kosztów parkowania [przechowania] uszkodzonego pojazdu, kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych oraz części odsetek ustawowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 42% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 221 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 596,82 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 58%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 696 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 99,18 zł.